

## KALENDARZ

Dzień św. Kamrada W.  
D. 20) „ Eucharjusza B.  
„ 21 „ Eleonory P.

## CENA OGŁOSZEŃ.

Za pierwsze 6 wierszy kop. 25,  
za każdy następny wiersz lub jego  
miejscę po k. 3.

## KALISZANIN,

## Wspomnienia historyczne.

20 lut. 1387 r. Władysław Jagiello  
przyznał ochrzczonym lub ochrzcić się  
mającym bojarom litewskim, zupełną  
własność majątku, prawa, jakie słu-  
żyły szlachcie polskiej.

21 lut. 1314 r. Henryk Walezjusz  
wyjechał z Francji dla objęcia tronu  
polskiego, opróżnionego po śmierci  
Zygmunta Augusta.

## GAZETA MIASTA KALISZA I JEGO OKOLIC.

Wtorek dnia 19 Lutego 1878 roku.

Kaliszanin wychodzi dwa razy w tygodniu, t. j. we Wtorki i Piątki w południe. — Cena Kaliszana: kwartalnie: rs. 1 kop. 30, za przesyłką pocztą kop. 40; miesięcznie kop. 40, za odniesienie po kop. 5 miesięcznie; numer pojedynczy kop. 6. — Prenumeratę przyjmują: w Kaliszu: główny kantor u wydawcy W. Hindemitha, i miejscowe księgarnie; w Warszawie p. Stanisław Winiarski na Nowym Świecie № 62 i w Turku p. Wilhelm Rosenberg. — Artykuły nadsyłane zwracaniem nie będą.

## Rozporządzenia Rządowe.

Przez rozkazy w wydziale Ministerstwa Spra-  
wiedliwości, z 19 i 26 stycznia r. b..

Przeniesiony został Prokurator Sądu Okręgo-  
wego kaliskiego, Radca Dworu Markow, na Pro-  
kuratora do sądu warszawskiego; Prokurator zaś  
Sądu Okręgowego suwalskiego, Radca Dworu  
Turau, na Prokuratora Sądu Okręgowego kal-  
iskiego.

## Wiadomości miejscowe i okoliczne.

Jeżeli dotąd nie zostały ogłoszonymi prace  
tutejszego komitetu statystycznego w przygo-  
towaniu materiałów opisowych do utworzenia sta-  
nowczych tablic zaludnionych miejscowości, to  
jedynie z tego powodu, iż przewodniczący w ko-  
mitecie J.W. Rzezywisty Radca Stanu Wice-gu-  
bernator Rybników, pojmując jako specjalista  
w tym przedmiocie, całą naukową doniosłość tej nie-  
słychanie ważnej podstawowej pracy, pragnie  
przeprowadzić ją z jak najsumienniejszą, matema-  
tyczną niemal dokładnością.

W tym celu, J.W. Rybników wpływem swym  
moralnym zjednać sobie zdołał współdziałać kil-  
ku osób z grona obywateli miejskich i wiejskich,  
którzy obeznani dobrze z miejscowością, jaknaj-  
akuratniej sprawdzają urzędowe dane, i tym spo-  
sobem przyczyniają się do utworzenia wzorowe-  
go w swym rodzaju dzieła.

Miejny nadzieję, że praca ta, tyle nam po-  
trzebna, a dotychczas tak lekceważona, doprowa-  
dzi do pozyskania jedynego może w swym rodza-  
ju operatu.

O potrzebie zaprowadzenia posad akuszer-  
ek po wsiach, niejednokrotnie już mówiono i pi-  
sano, lecz dobre chęci jednostek, a głównie księ-  
ży i wójtów, rozbijają się o opór ze strony wło-

ścian, narzekających na ciężkie czasy, na ogrom  
podatków, i przeciw projektowi występujących  
ze znanym zdaniem: „dawaiej obeszło się bez aku-  
szerek, to i teraz obejdzie się bez nich“.

Byliśmy świadkami, jak w dniu 10 t. m. w pe-  
wnej iz osad, na zebraniu wioskowem wójt prze-  
mawiał za potrzebą utworzenia posady akuszerki;  
nie pomógł jednak jego argumentacje, gospodarze  
postawili veto i wnioski wójta odrzucili.

Nieszczęście mieć chce, że u nas wiara w zna-  
chorów, w zażęgniwanie, w rady pseudo-dokto-  
row jeszcze nie ustąpi; i ona to jest główną przy-  
czyną oporu nierozumiejących swojego interesu  
włościan.

I znowu należy się od nas słowo uznania  
p. Trapszemu za przedstawienie dwóch nowych  
utworów swoich pisarzy, mianowicie arcy we-  
sotej komedji Bałuckiego p. t. „Teatr amatorski“,  
do którego wstępu dostarczył mu wielki świat  
młodego miasteczka, i komedji „Trzy Flory“ k-  
tórę autorką jest osiadła na drugiej półkuli ziemi  
nasza rodzaczka, pani Samolińska.

W oceniu tej komedji przykro nam wyznać,  
iż takowa jest bardzo słabej budowy pod wzglę-  
dem treści i formy.

Wszystcy artyści i artystki przyjmujący udział  
w pierwszej z tych komedji, wywiązali się z za-  
dania bardzo szczęśliwie; na pierwszym jednak  
planie postawić musimy grę pp. Bojemskiego  
w roli Sędziego, i Jejdelo w roli Inżyniera.

W ogóle podczas krótkiej w naszym mieście  
bytności towarzystwa p. Trapszy, ten ostatni nie  
zdołał jeszcze zapoznać nas z wszystkimi siłami,  
jakimi rozporządza. W repertuarze dość bogatym  
w oryginalne utwory, z których widzieliśmy  
oprócz wymienionych wyżej „Naszych“, Bobrow-  
skiego i „Pana Damazego“, Bliźnińskiego, pomiesz-  
czane są także wyjątki z oper, z których dotąd  
słyszeliśmy tylko śpiew z „Halki“ wykonany przez  
p. Sptawiszewskiego. Głos jego ten liryczny,  
sympatycznego brzmienia, prawdopodobnie spo-  
tężnie przy systematycznych studjach; już teraz  
bardzo jest obiecującym, a pod względem meta-

liczności i umiejtnej emisji, zdaje się, że prze-  
wyższa w dwójnasób zasoby głosowe pp. Socha-  
czewskiego i Koziółowskiego.

Czekamy zapowiedzianej dziś komedji „Zmieja“,  
o której zeszłego lata krytyka pism warszawskich  
dość zgryźliwie się odzywała, podobno w skutek  
zadrażnionych żądani owych „Zmij“ wydatniej-  
szych osobistości, składających redakcję jednego  
z pism codziennych.

Druga maskarada urządzona przez pana  
Trapszę w zeszłą sobotę w teatrze, odbyła się  
w nieco korzystniejszych warunkach jak pierwsza  
w sali koncertowej. Kilkanaście osób w kostju-  
mach i maskach, tańczyło zawzięcie przez godzin-  
 kilka; kilkudziesięciu widzów przypatrywało  
się im z wysokości łóż i z boków; do zupełnego  
pokoja powołania maskarady brakowało tylko...  
intrzygi i dowcipu.

Po północy artyści przedstawili wesołą kome-  
dyjkę p. t. „Tajownicą“.

Stały korespondent do „Kaliszania“ ze  
Sieradza p. Kempński wystąpił z nowym pro-  
jektem uczczenia zasług J. I. Kraszewskiego,  
znajdującym oddźwięk we wszystkich piśmiech kra-  
jowych. Zasada się on na tem, aby we wszyst-  
kich miastach gubernji i powiatowych, amatoro-  
wie sztuki dramatycznej dali na rzecz Kraszew-  
skiego po jednym przedstawieniu, przez co cała  
warstwa ukształconej ludności w kraju, udowo-  
dliły swoim udziałem w składce, iż potrafi być  
wdzięczną genialnemu pisarzowi.

Przy umiejtym kierunku w przeprowadzeniu  
i propagowaniu rzuczonej myśli p. Kempńskiego,  
zebranych zdołano do 30,000 rs. Fundusz to wy-  
starczający na kupno lub wybudowanie willi  
w miejscu wskazanem przez jubilatę, który te-  
raz pod łagodnym niebem Wtoch szukając ulgi  
dla nadwątlonego zdrowia, nie posiada własnego  
domu, aby w nim cieszyć się wyczasem i wy-  
godą, na jakie sobie przez swój pracowity dla  
nas żywot, sownie zasłużył.

## STRASZNA HISTORJA

opowiadanie

LUDWIKA NIEMOJOWSKIEGO.

(Ciąg dalszy).

Trzymałem Tatianę za rękę, a ona swym srod-  
kim i dźwięcznym głosem jęła mi opowiadać  
wszystko, czego doznała w czasie tego okropne-  
go przejścia; w każdej wyrażonej przez nią my-  
śli górowała nieograniczona wiara w sprawidli-  
wość wyroków Bożych i bezwarunkowe poddanie  
się woli Wszechmocnego.

Słuchałem jej słów, jak się słucha szmeru  
ożywczego wiatrzyka, po przejściu strasznej i  
złotwroziej burzy.

Igor jednakże nie zdawał się podzielać naszego  
spokoju. Ponury wzrok jego utkwiony w ziemię,  
zdradzał walkę z tajemną myślą. Od czasu do  
czasu podnosił głowę, jak gdyby starając się po-  
chwycić jakiś naprzód przewidziany szelęst, a  
wtedy zaszepcone jego czoło fatdowało się w zło-  
wrogię brzozy.

Zbyt czułem się zadowolonym ze swojego losu,  
ażebym był w stanie zwrócić na tę okoliczność  
baczniejszą uwagę.

Tymczasem siostra moja przestała mówić, a  
oparłszy swą głowę na moje ramiona, zamknęła  
oczy.

Sen wywołany znudzeniem skleił jej powieki.

Dokota panowała cisza.

Nagle odezwał się w oddaleniu jakiś okropny  
głos.

Było to coś podobnego do jęku boleści, do  
krzyku rozpaczy—coś przenikającego aż do głębi  
serca, coś niezwykłego, niepojętego...

Podobnego głosu nie zdarzyło mi się nigdy  
w życiu słyszeć.

Trwał on krótko: jedną zaledwie chwilę, ale  
zabrzmiął z tak wściekłą siłą i doniosłością, iż  
gdy zamilkł, odbicie jego, niby dalekie echo, dłu-  
go jeszcze zdawało się dźwięczyć w moich uszach.

Spojrzałem na Igora, pragnąc wyczytać w ry-  
sach twarzy wiernego slugi, co to znaczyć miało.

Śmiertelna błądź pokryła jego lice.

On, który niedawno jeszcze dał dowody tak  
niezwykłej odwagi, on, który z taką energią i  
zimną krwią stawiał czoło bliźkiej i nieuchronnej  
prawie śmierci, on, ten męzny pomiędzy najmęż-  
niejszymi, drżał ze stracha!

— Co to jest?—wyjęknąłem przerażony.

— Pytacie co to jest? — rzekł ponuro — to  
jest głos śmierci!

Raz tylko w życiu, w czasie mej służby wojsko-  
wej, słyszałem podobny głos; było to na Kau-  
kazie, kiedy mój ulubiony koń, jedyny przyjaciel,

padł rażony śmiertelnym ciosem. Taki okropny  
głos wydają tylko młode, silne, i zdrowe zwier-  
zęta, wtedy, gdy broniąc się do upadłego, czują  
wśród okrutnych katuszy bliskość nieochybnej  
śmierci. — Co to jest? — powtórzył — to jest  
ostatnie pożegnanie waszego wierzchowca; klacz  
idąca z nim w zaprzęgu niezawodnie mniej cier-  
piała—ona słabsza, nie walczyła z wrogami, ale  
poddawała się ich kom, skonała odrazu; nie pod-  
lega najmniejszej wątpliwości, iż w chwili, w któ-  
rej wymawiam te słowa, konie nasze służą za  
biesiadę zgłodniałym wilkom. Ta zdobycz nie  
nasyci ich żarłoczności, ale uczyni je jeszcze wię-  
cej wściekłymi, za kilka minut one będą tu!...

Igor prawdę powiedział. Zaledwie kilkadzie-  
siąt sekund upłynęło, gdy nagły hałas przerwał  
panującą dotąd ciszę. Był to chaos różnorod-  
nych głosów; wycie, skowyczenie i zajadłe szec-  
kanie, odezwały się naraz ze wszystkich stron.  
Wątkę drzwi z desek trzeszczały pod naciskiem  
rzucających się na nie cielsk — zamknięte okien-  
nice uginaty się pod pazurami drapiących z za-  
jadłością owe słabe zapory zwierząt.

Biedna moja siostra otworzyła oczy.

— Jeszcze ten okropny sen! — szepnął  
Niestety, nie potrzeba było dla niej długiego  
czasu do przekonania się, iż to wszystko nie było  
bynajmniej wynikiem sennego marzenia.

Wilki przekonawszy się, iż nie zdającej zwalić  
drewnianych zapór stojących im na przeszkodzie,

— Minister Sprawiedliwości wydał do prezesów zjazdów sądowych cyrkularz polecający, ażeby instytucje sądowe, nakładające na kogokolwiek kary, opłaty i t. p. dawały jednocześnie znać o tem odpowiednim izbowi skarbowym, dla zaliczenia tych summ na rachunek skarbowych niedoborów.

— „Gazeta Łódzka“ podaje nowy środek D-ra Piedlera z Drezna na dyphteritis, tak zwany krup, zabierający tyle ofiar z grona dżiatwy. Jest nim wino hiszpańskie lub portugałskie. Dzieci, które już staczą walkę ze śmiercią, jak tutaj z uduszeniem, po zażyciu kilku łyżeczek *portweinu*, dostawały potów, osady flegmowe przerzedzone wydzielały się ustami, a chorzy znowła ponownie wracali do zdrowia.

— Piszą nam ze Stawiszyna:

Szajki złoczyńców zaczynają się pojawiać w naszej okolicy: W d. 14 b. m. o godzinie 10 wieczorem pięciu rabusiów: Józef Korczyk i Wawrzyniec Wypych z wsi i gminy Zbiersk, Karol Hycze z kol. Jarentów, gm. Brudzew-kaliski, Bronisław Kunert z kol. Zamęty gm. Zbiersk i Paweł Dekier z wsi Korzeniewa, gm. Kościelce, otoczyli dom gospodarza Gotfrieda Stiler na kol. Jarentów, gm. Brudzew-kaliski, domagali się od niego pieniędzy i zaczęli go dusić. Na szczęście żona Stilera przytomna wyskoczyła oknem od alkiejera, dała znać sołtysowi i zrobiła alarm we wsi: sołtys udał się po pomoc do straży ziemskiej w osadzie Stawiszynie (złoczyńcy na gwałt uczyniony we wsi uciekli), która godnie wywiązała się z swego zadania: wachmistrz Pantelimonow i strażnicy: Kluczerów i Linkiewicz tak zręcznie i energicznie się uwieśli, że szajkę złoczyńców już dziś (t. j. 15 b. m.) złapali i oddawili do urzędu wojska gminy Zbiersk, a ten pod stośowną strażą odstawił winnych sądowi śledczemu w Kaliszu. Nadmienim przytem wypada, że wyżej wymieniony Stiler jest biednym, nie ma żadnych pieniędzy i że złoczyńcy mają sposób zarobkowania w cukrowni w Zbiersku. K.

— Dziś przypada 405 rocznica urodzin Mikolaja Kopernika (ur. 19 lutego 1473 roku w Toruniu).

— Niedługo ma być wprowadzonym w Warszawie w wykonanie przymusowe uczęszczanie do szkół rzemieślniczych uczniów z różnych fabryk i warsztatów. Z tego powodu w sferach rządowych rozbiegana jest kwestja obciążenia wszystkich fabryk, zakładów i warsztatów rzemieślniczych oddzielnym podatkiem od 1/2 2% od udzielanej ogólnie płacy zarobkowej lub też nierniej jak 1 1/2 rs. rocznie od każdego robotnika.

— „Kurier Warszawski“ w formie pogłoski podaje do wiadomości, że w Warszawie ma wychodzić druga gazeta prywatna w języku rosyjskim p. t. „Priwisluiński Wiestnik“.

— Pożar przędzalni Zacherta w Zgierzu, zrobił szkody w nieruchomościach na 11,000 rs., a w ruchomościach na 50,000 rs.

jęły wdrapywać się po ścianie na dach. Wyteżywszy wzrok, patrzyliśmy w otwór na górę, przez który, gdy wiatr rozwiął na chwilę wznoszące się kłęby dymu, mogliśmy dostrzedz część widokregu obsianego tysiącem gwiazd.

Nagle Tatiana rzuciła się w moje objęcia i tuliła swą głowę do mej piersi, wskazała na otwór. Spojrzałem — w otworze ukazały się cztery ogromne tły!

Jaskrawe płomienie ptonącego ciągle ognia oświecały migoczącym swym blaskiem to straszne zjawisko.

Igor pochwylił w oburącz pękl suchych gałęzi, i nie tracąc ani jednej sekundy czasu, rzucił takowe na rozżarzone węgle. Dym buchnął znowu gęstymi kłębami do góry.

— Od nich nie mamy się czego obawiać — rzekł — oślepienie, nieprzytomne prawie, widzieć nas nie mogą.

Zaledwie wyrzekł powyższe wyrazy, usłyszeliśmy mocny trzask: jeden z chroniących się przed dymem wilków nastąpił na przegniłą część dachu, która się pod nim zatamata. Straszna poczwara spadła z góry do izby w sam środek ogniska.

† Dnia 25 lutego jako w rocznicę śmierci, za duszę ś. p. Władysława **Bilińskiego**, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele Reformatów, na które żona wraz córką zapraszają przyjaciół i znajomych. 67-2-1

(Art. nad.) W przeszłą sobotę w kościele Ś-go Mikolaja, odbył się obrzęd zaślubin pana Adama **Mrocza** z panną Walerją **Piasecką**, córką niezjąjących Wawrzyńca i Agnieszki matzonków Piaseckich. Obrządku dopełnił umyślnie w tym celu przybyły kolega szkolny pana młodego ks. Ziętkiewicz, przy asystencji miejscowego wikaryusza ks. Koskowskiego. Obadwaj kaptani wypowiedzieli stosowne do okoliczności przemowy. Po skończonym obrzędzie liczny orszak weselny udał się do domu krewnych panny młodej, gdzie gościnie podejmowany zabawił się do rana.

(Art. nad.) Za okazane mi współczucie przez bezinteresowne w ciągu miesięcy kilku, udzielenie lekarstw dla zmarłej w dniu 6 b. m. mej córki, poczytuję sobie za obowiązek, złożyć W-mu aptekarzowi Bryndzy, jakoteż W-mu Dr Raczynskiemu za udzielaną przez Niego troskliwą pomoc lekarską, publiczne szczerze podziękowanie.

Oby Bóg podwójną miarką nagradzał podobnie szlachetne czyny! J. Sz.

## Korespondencja Kaliszana.

Warszawa, dnia 28 stycznia 1878 r.

(Ciąg dalszy).

Dla dokładniejszego wyjaśnienia przeszkód w poprzednim moim artykule przedstawionych, gdzie ogólnie wykazywałem niepodobieństwo wnoszenia murów ratusza w jakimkolwiek miejscu na Zielonym placu, czyli wśród nowego rynku, na którym targ codzienny wiktuałów w Kaliszu się odbywa, dodać jeszcze winienem, a co każdemu jest rzeczą wiadomą, że miejscowość ta, jako położona na samym i odległym od środka całego miasta skrajny, w takim stosunkowo do starego rynku znajduje się oddaleniu, jak względnie i tak samo porównywana w Warszawie, odległość terytorjalna dzielnicy Nowomiejskiej, w okolicy bliższej stoków cyradelli położonej, do środka, t. j. placu teatralnego, przy którym stoi ratusz łutejszy. Jakaż więc byłaby dla mieszkańców Warszawy niewypowiedziana uciążliwość, gdyby np. w braku egzystującego dziś gmachu ratusza, projektowano budowę przyszłego, na Nowem-mieście lub na Muranowie?

Zresztą, co rzecz ważniejsza, postawienie gmachu ratuszowego w Kaliszu na placu, o którym mowa, wpłynęłaby znacznie nie tylko na ścisnienie przyszłych targów, ale na zatamowanie swobodnej a koniecznej w tych warunkach dla nabywających i sprzedających produkty cyrkulacji, oraz dostępu łatwego i bezpiecznego interesantów do biur obu zarządów miejskich, tem więcej mając na względzie i to, że przy większem, zawsze spodziewać się mogącym zaludnieniu miasta, targi te coraz tłumniej bezwątpienia odbywać się

będą. Zaś, aby nowe tem chętniej i prędzej na Zielonym placu mogły powstawać domy, niepodobna tam wcale dla przynęty ratusza, gdyż same targi dostatecznym są już do tego powabem. Gdy się lepiej obejrzymy, nawet tuż po za Nowym Rynkiem w bliskości rezerwaru gazowego znajdująca się okolica, nie może ani ku niemu ani ku innej stronie, jako ściśle zabudowana, więc się na zewnątrz rozwinąć. Bowiem za rynkiem, z rozdętami łączka, wśród nić ów niebezpieczny w sąsiedztwie bliższym zbiornik gazowy, po za temi rzeka, a za nią pola...; zaś z obu stron Ziel. placu w kierunku fabryki tasienek i przeciwległej (wajkującej 1800 sążni), — ani rusz dalej.

Więc, chociażby plac na Nowym Rynku i w środku tegoż obrony, wypadł darmo, to zaoszczędzenie samo funduszu, nie na tem jeszcze nie zyska, gdy skazanie na zawsze obecnie żyjących i przyszłych mieszkańców na znoszenie najdotkliwszych niewygód, tej chwilowo przez kasę miejską zyskanej korzyści, niezem równem wynagrodzić nie zdoła. Jak z drugiej strony znow, nastąpiłaby doszczętna utrata takowej wówczas, gdyby na placu Ziel. budynek ratuszny miał obejmować projektowane przez nas i takie same jak w gmachu na starym rynku mieszkania prywatne i sklepy kupieckie. Na pierwsze bowiem, nie znalazłby się zamożniejszej klasy mieszkańców, unikający gwaru i nieporządku jarmarcznych amatorów, gwarantujących przytem koniecznie w utrzymaniu swych lokali potrzeby zachowania porządku i czystości; podobnież i bogatsi kupcy niespodziewający się w tem miejscu należytego odbytu, dążący zwykle z wystawianiem na sprzedaż swych towarów tam właśnie, gdzie najśliszej skoncentrowana jest ludność miejska, i gdzie od świtu prawie do późnej godziny dnia, cały jej ruch z wszystkich dzielnic miasta nieustannie kieruje.

Nakoniec, choćby już tylko przyszło mieć wzgląd na samo *decorum*, że niedawno erygowany Nowy rynek, który poprzednio ohydne miano „Świńskiego targowiska“ nosił, ani z tej nazwy ani z akcesoriów pod świeżo założonym brukiem spoczywających, dotąd jęszcze ze wszystkim niewywiertanych i nieprędko z rodowodu takiego się wynobilituje; to wszelka pokusa budowy w tem miejscu ratusza, powinaby odstąpić.

Do oszczędności, od pewnego czasu, wszystkie pisma nawołują nas krajowe, wszyscy o niej z konieczności radzi rozprawiamy. Inne ma znaczenie wyraz oszczędność, a znow inne, upośledzeniem napiętnowane skąpstwo. O ile pierwaza za cnotę obywatelską, o tyle drugie za plagę w rodzinach, w społeczeństwie za występkek poczytywać należy, o którym kilka słów powiedzić nie zawadzi. Można naraz w jednej osobie, być w zachębach dla siebie samego oszczędnym, a hojnym i wspaniałomyślnym, gdy idzie o swój własny lub pożytek ogólnego bodzie zrozumiany interes!; gdy idzie o ambicję, o honor, o *decorum*! Można i należy być oszczędnym w za-

4) Dla przykładu: Znam osobieście pewnego młodego człowieka, syna zamożnych obywateli ziemskich, który dla samego siebie, więcej niż oszczędnym będąc, nie przeszkadza mu to do zakupywania rocznie całemi setkami elementarzy, oraz innych ludowych pisem i książeczek, dla rozdawania ich następnie maluczkiem w duchu braciom. Powiecie: to feniks! — ja dodam: bodaj się tacy na kamieniu rodzili!

Paparzone zwierzę zawyło przerażliwie. Nie było ani jednej chwili do stracenia.

Igor wyrwał z rąk moich dubeltówkę, krzyknął:

— Strzelaj pan, i staraj się nie chybić! Wypaliłem z pistoletu, a on uderzył wilka z całej siły kolbą po głowie. Poczwara zadrgała śmiertelnymi ruchy.

Wyciągnęliśmy ją z płomienia i zawlekliśmy martwą w kąt izby.

Krwawa posoka zalazszy ogień, napeniła powietrze wstrętą i odrażającą wonią.

— Zdjaje się — mówił stary sługa, podsycając na nowo gasnący ogień, — iż to jest ostatnia próba czytających na naszą zgubę zwierząt. Będziemy mieli noc spokoju, ale pojawiający się dzień sprowadzi ich nierównie większą liczbę.

Wraz z powyższe wymówione zostały tak cicho, iż siostra moja usłyszeć ich nie mogła.

— Czyliż podobna, — rzekłem zniżając głos, — ażebyśmy mogli obawiać się nowego napadu przy dziennym świetnie? Promienie słońca spłoszą nieprzyjaciół naszych i uczynią ich mniej śmiaćkami.

— Gdyby nawet i tak było, to cóż nam z tego przyjść może? Jesteśmy w samym środku tajgi; kilkadziesiąt wiorst pozostaje jęszcze do przebycia dla tego, któryby chciał z niej się wy dostać, siły zaś naszej panienki nie wystarczą do odbycia pieszo podobnej podróży. Nim do krańca leśnej pustyni dojdziemy, noc zapadnie, a wilki pójdą naszym śladem. Ale i tak napróżno o tem gadac. Jak tylko żartocze o we zwierzęta w przemagającej zbiorą się liczbie, to blask dziennego światła nigdy zatrzywoż ich nie może. Dopóki zapas drzewa wystarczy, dopóty rozniecając ogień, zdotamy przeszkodzić wadzić się ich przez dach chaty, chociaż prawdę powiedziawszy, płomienie ogniska nie tak silne na nie wywiera wrażenie dniem, jak nocą. Zaledwie dzień zaświta trzeba nam się przygotować do ostatecznej obrony; ale to wszystko długo potrwać nie może!

Jedyna więc nadzieja, na której ocalenie nasze opierałem, okazała się płonąć! Pierwsze promienie wschodzącego słońca, obudzające życie i radość w organicznym świecie, miały stać się hańsą naszą zguby.

(Dokoniczenie nastąpi.)

bawach, strojach, ucztach i libacjach, a wspierając instytucje pozytywne<sup>6)</sup>, tworząc stowarzyszenia pracy, troszcząc się o wychowanie i staranna edukację dzieci, protegować więcej księgarń<sup>6)</sup> dostarczające dzieł pozytywnych dla nabycia wiedzy i stosowania jej do potrzeb życia praktycznego, niż nieraz dla zabicia całodziennej w bezmyślności spędzonych nudów, zasypiać w końcu ze znużenia za opłatą w teatrze. Można, mijać nauki, zakupywać książki, w nich znajdować pozytywne zajęcia i zadowolenie we własnym umyśle i sercu, a z razem przez oszczędność chodzić w łatanych butach, (choć za to nie pięknie i tego się nie chwali, lecz w oczach rozumnych ludzi, ujmę to jeszcze nikomu nie czyni), i t. d. Po tem, co się rzekło, zdaje nam się, że jakie takie mamy przecież wyobrażenie: czem jest rzeczywistość, w znaczeniu właściwym pojmowaną oszczędność.

Jeżeli mają się wznosić nowe w mieście gmachy dlatego tylko, aby stare rudery były oszczędzone (?), bo w przeciwnym razie postąpienie takie za wykroczenie przeciw zasadzie ekonomicznej byłoby poczytane (!), to w przeciwstawieniu temu miastom, mam honor znów oświadczyć, że właśnie, zniesienie (demolycja) takich bezładnych, bo ślepych prawie podwórz w czworoboku rykowym sterzących gratów, gdyż te jakie są, tak zacienione i nieschludne, iż widoczną zdrowiu lokatorów przynoszą szkodę, da popęd i zmusi niejako posiadaczy, którzy ze sprzedażą tychże osiągnęli wynagrodzenia pieniężne, do postarania się o wystawienie nowych, wygodnych, więcej pokazanych i w lepszych higienicznych warunkach, w łatwych dzielnicach miasta kamienic.

5) Na wielką Kaliszanów chlubę, wyznać mam zaszczyt: że, ile wychodzi w ciągu roku numerów niniejszego pisma, tyle razy prawie dowiadujemy się z nich o zapowiadanych lub naprzemian dziękujących w sprawozdaniach, za wykonane na korzyść dobra społecznego i cierpiącej ludzkości wystąpieniach w teatrach i koncertach amatorskich. W tym względzie Kalisz stosunkowo, jeżeli nie przewyższa, to z pewnością równa się z Warszawą, i dlatego budząc w nas podziw i uwielbienie, daje tem samem prawo do uznawania go za miastowe i wielce szlachetne miasto!

6) O ile mi osobiście wiadomo, księgarnie w Kaliszu utrzymują się więcej z kramarszczyzny i papierosów, niż ze sprzedaży książek. Czyż tak być powinno? Stan taki obecną Kasy oszczędności, także nie dowodzi przezornych usiłowań mieszkańców, zabezpieczania się na wypadek czarnej, w każdej rodzinie przypaść mogącej chwili.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

## MARTWE LITERY PRAWA.

Niedoskonałość i omyślność ludzka, nawet przy zbiorowej pracy kilku lub kilkunastu choćby posiadających najrozleglejszą wiedzę jednostek, nie pozwala stworzyć w dziedzinie teorii takiej doskonałości, którą przy zastosowaniu do życia praktycznego, mogła służyć za bezwzględne kierownictwo i nie napotkała żadnych zawad. Choćby początek każdej teorii spoczywa w praktyce, chociaż najlepsze ustawy społeczne powstały z potrzeb praktycznych i oparte na tym gruncie przewidują najrozmaitsze kombinacje faktów i wydarzeń, wszelako jako twory dedukcyjne, określające rzeczy przyszłe, fakty mające się spełnić, które pod wpływem najrozmaitszych okoliczności, ulegają najrozmaitszym przemianom, nigdy nie rodzą się doskonałymi i ciągle przez wyrabianie praktyczne muszą się udokładniać, by mogły zaspokoić potrzeby.

Wymowny tego dowód przedstawia nowa ustawa postępowania sądowego karnego, która choć oparta na wypraktykowanych wzorach zagranicznych, już w ciągu niedługiego swego istnienia w cesarstwie, mnożstwem dopetnień i rozjaśnień skompletowana została, a jednak mimo tego, ciągle zawiera w sobie niedokładności, wymagające nowych zmian i ulepszeń.

Oto jedna z tych niedokładności. Nowa procedura karna, określając ściśle obowiązki i stopień władzy sędziego śledczego, nie daje mu żadnej władzy sądowniej. Sędzia śledczy zbiera tylko jaknajobfitszy materiał do przyszłej akcji sądowej, zabezpiecza osobę obwinionego i gromadzi materialne dowody, które mogą posłużyć do rozjaśnienia sprawy. Wszystko co przekracza ten zakres, leży po za obrębem atrybucji sędziego śledczego. W społeczeństwie zdarzają się i niestety dość częste wypadki, że człowiek złamany ciężkim brzemieniem walki i przeci-

wności, traci siłę woli, hart duszy i wiargę we własne siły; wówczas staje na rozdrożu gdzie rozum ugmatwany w chaosie cierpienia, traci swą równowagę, słabnie i nieznajdując w niczem źródła nowych sił, gorączkowo pragnie spokoju, a niemogąc wytorować go w sobie przez rozstrój i osłabienie sił moralnych, spokoj dostrzega tylko w grobie, rzuca się więc z całym zapętem nadziei w tajemniczą pozagrobową ciszę i nieszczęśliwy ten rozbitek moralny, przświadczony, że tylko w trumnie jest jego deska ocalenia, chwytając ją... czyni zamach na własne życie — popełnia samobójstwo. Prawo uważa samobójstwo za zbrodnię i wymierza karę nawet na trupa. Artykuł 1472 kod. kar. głów. i pop. z r. 1866 mówi: „Jeżeli kto nie w skutek obłąkania, niemocy lub czasowej z przyczyny choroby nieprzytomności umysłu, lecz z zamiarem życia sobie odbierze, uważać się będzie, że nie miał prawa czynić rozporządzeń na przypadek śmierci i t. d.“ a dalej: „Jeżeli zaś samobójca należy do jednego z wyznaczonych chrześcijańskich, pogrzebu chrześcijańskiego pozbawionym zostanie.“

Otoż procedura kryminalna, pozbawiająca sędziego śledczego wszelkiej władzy sądowniej, czyli martwym prawo, zawarte w powyższym artykule. (Dokończenie nastąpi.)

## KRONIKA GUBERNJI KALISKIEJ

za rok 1877

DLA „KALISZANINA“ OPRACOWANA

przez

M. KEMPIŃSKIEGO.

(Ciąg dalszy).

e) Rolnictwo. W styczniu pruscy weterynarze wysłani przez władze lekarskie dla zbadania przyczyny panującego u nas pomoru na bydło, objędzili nasz kordon graniczny. W lipcu we wsi Zadawicach, pow. kaliskim, pojawiła się zaraza „syberyjska“ na bydło, owcach i świniach. D. 9 czerwca burza z gradem dotkliwie wyrządziła straty w majątku Chojno pod Opatowkiem. D. 12 czerwca grad porobił szkody w 6 wsiach powiatu konińskiego na rs. 14000. D. 19 lipca we wsiach Dobrosłowo i Ksawiercach grad wyrządził szkody w polach na rs. 2100. D. 26 maja włościanie 10-ciu wsi położonych nad Wartą w powiecie sieradzkim, z powodu zalewu pół wodami, ponieśli straty około 12700 rs. D. 5 czerwca dla tejże samej przyczyny mieszkańcy trzech wiosek gm. Koźmin, pow. kolskiego, ponieśli straty w polach na 34,349. O urodzajach w gub. kaliskiej w r. z. zaznaczamy: że były dobre; wchodzenie w czasie właściwym oziminy i jarzyn zupełnie było zadawalniające, roboty polne dokonywały się bez przeszkód, kiedy należało. Powietrze jakkolwiek chłodne, nie miało szczególnego wpływu na pośpiech wzrostu i na kolor roślinności. D. 1 sierpnia w Kaliszu i jego okolicy szalał silny wichur, który naprzewracał muostwo drzew przy szosach, jak również szkody ogromnej w lasach narobił. D. 12 lutego srożyły się nad całym krajem straszliwy huragan, także w kaliskim wielkie porobił szkody; w pow. kaliskim szkody w budynkach oraz lasach, wyniosły rs. 11,200; w sieradzkim rs. 22,910. W r. 1877 miały się odbyć wymiary miejskich gruntów w gub. kaliskiej w następujący sposób: w pow. kaliskim na 56 wsiach, stupeckim 33, konińskim 24, kolskim 7, łęczyckim 29, turekiskim 32, sieradzkim 15, wielunińskim w 13 wsiach. D. 29 sierpnia o godzinie 9 wieczorem ukazał się na południu meteor śliczny, który także u nas był widzialnym. W ciągu r. 1877 objawiło chęć przesiedlenia się do pustych miejscowości Cesarstwa dla zajmowania się uprawą roli 36 familij i 35 pojedynczych osób z gubernji kaliskiej.

d) Pożary. Wyliczymy tu tylko takie, przy których były czynne i sprawowały się dobrze straże ogniowe: d. 4 lipca we wsi Dabrzec-Wielki pod Kaliszem, pożar, pomimo silnego ratunku ze strony straży ogniowej ochotniczej kaliskiej, zniszczył 4 chaty wieśniacze. D. 1 sierpnia pożar w Chartupi-Matej pod Sieradzem zniszczył parę budynków wiejskich; straż sieradzka okazała się bardzo energiczną. D. 6 sierpnia był pożar w Wieluniu, od którego zgorzały rozmaite budynki; straż ogniowa dzielnie się sprawowała przy tej pierwszej próbie ognia.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

O uzbrojeniach angielskich nadeszłe dziś wiadomości świadczą, że Anglia oddawna już przysposobiła się na wszelki wypadek. Nic nie styższano np. o świeżych przewozach wojsk z Anglii do Malty, a jednak według doniesienia z La Vallety, wyspa zalana jest wojskiem i oczekują większego jeszcze ich napływu. Dla pułków wkrótce przybyć mających budują baraki i zaczęto już zakładać torpedy w bliskości wyspy, mianowicie w cieśninie między Sliema i La Valleta. Z Londynu zaś donoszą o powołaniu do służby wszystkich oficerów, o zawarciu kontraktów na dostawę żywności dla armji i o przysposobieniu całej floty statków transportowych. Słowem ze wszystkiego pokazuje się, że gabinet Saint James obecnie na serjo przygotowuje się do wojny. Uzbrojenia nie ograniczają się na krajach i posiadłościach europejskich, ale rozciągają się także do posiadłości angielskich w Azji i Ameryce. Kilku statkom wojennym, znajdującym się na wodach amerykańskich, wydano rozkaz udania się bezzwłocznie na morze Śródziemne.

Wiadomości z Austrii także nieupełnie uspakajają. Gabinet wiedeński obstaruje podobno przy zapatrywaniu wyrażonem w wiadomej nocie hr. Andressgo, Cesarz Franciszek Józef miał napisać własnoręczny list do Najjaśniejszego Pana. Mówią dalej o zebraniu rady marszałkowskiej, a wieści o uruchomieniu armji nie przestają obiegać. Jakkolwiek mobilizacja nie została dotąd nakazaną, przecież możliwą, jeżeli napięcenie stosunków potrwa jeszcze dłużej. Ton prasy węgierskiej pozostaje w wysokim stopniu wojowniczym. „Lloyd“ peszteński nie jest za wojną za jakakolwiekby cę, ale położenie bynajmniej nie jest tak niepomyślnem, ażeby Austria z Rosją zmierzyć się nie mogła.

We Włoszech odbywa się dyslokacja wojsk, której w obecnych okolicznościach niepodobna odmówić pewnego znaczenia. Wojska włoskie nieznanie z powodu przesuwane są na północ. W ostatnich 14 dniach siły włoskie, stojące w Lombardji i Wenecji, wzmocnione zostały o 14 bataliony i 12 szwadronów. Po ukończeniu konklawy mają tam być wysłane wojska sprowadzone w sile 9 bat., brygady kawalerji i odpowiedniej liczby dział do Rzymu, dla wzmocnienia tamtejszej załogi.

W końcu odnośnie do Francji zaznaczyć należy, iż według „Estafette“ w r. b. powołane będą do służby nie tylko wszystkie kadry armji terytorjalnej, ale także żołnierze należący do ostatniej klasy rezerwy. Jeżeli to prawda, przypuszczaby należało, że i Francja w obec dzisiejszych wypadków widzi konieczność poczynienia pewnych militarnych przygotowań, lubo polityka jej o ile z dotychczasowych objawów ocenić ją można, akcji na zewnątrz z jej strony, za prawdopodobną uważać nie pozwala.

Portugalia, lubo dzisiejszymi zawiątaniami na wschodzie wcale niedotknięta, myśli przecież o uzbrojeniu. Iżbom przedłożone zostały projekty, odnoszące się do wzmocnienia siły zbrojnej, zakupienia 37,000 karabinów systemu Henry-Martini, 24 dział połowych Kruppa i wykończenia fortyfikacji Lizbony. Rząd portugalski zamierza podobno nadać armji lądowej taką organizację, ażeby w razie potrzeby, kraj wystawić mógł 120,000 wojska, co jednak dałoby się do skutku doprowadzić tylko za pomocą ogłoszenia powszechnego obowiązku służby wojskowej.

## Telegramy.

Londyn, 15 lutego. Telegram „Biura Reutersa“ z Konstantynopola: Layard doniósł Derby'emu, że Najjaśniejszy Cesarz Aleksander telegrafował do sułtana, iż skoro tylko flota angielska ukaże się pod Konstantynopolem, wojska rosyjskie zaraz potem zajmą okolice Konstantynopola w zamiarach przyjaznych.

Londyn, 15 lutego. W Izbie Niższej na zapytanie Gladstona, oświadczył Northcote, iż jest powiadomiony w przedmiocie specjalnych interesów Austrii, które Andressy przełożył Gorczakowowi w dniu 30 stycznia. Na dalsze zapytania odpowiada, iż słyszał, jakoby 1400 majątków rosyjskich

skich zostało wystawianych na Dunaj, nie wie tylko, czy oni już przeszli przez Bułgarię. Niemcy oświadczyli, że w obecnych okolicznościach nie zamierzają starać się o firman na wptynięcie niemieckich statków wojennych. Na protest angielski w przedmiocie zajęcia Konstantynopola, ze strony Rosji odpowiedź jeszcze nie nadeszła.

Podług „Daily News“ protest Derby'ego przeciw zajęciu Konstantynopola przez Rosjan trzymany jest w duchu umiarkowanym. Derby wyraża swe zadowolenie, z tego powodu, iż Rosja nie wykonywa w dalszym ciągu swych nieprzyjaznych planów, że celem zajęcia Konstantynopola jest obrona chrześcian wszystkich narodowości. Przytem Derby zaznacza, iż ta jest różnica pomiędzy posuwaniem się naprzód wojsk rosyjskich, a ruchem floty brytyjskiej, że Rosja do ostatniej chwili była wrogą dla Turcji, gdy tymczasem flota angielska należy do narodu przyjaznego dla Turcji. Derby obawia się, czy wkroczenie wojsk rosyjskich do Konstantynopola, nie wywoła tam wzburzenia.

Konstantynopol, 16 lutego. Porta nie udzieliła dotąd żadnego upoważnienia do wplynięcia dalszych pancerników do Dardanellów.

Rosjanie zajęli podobno wczoraj wysunięte na przód fortyfikacje Konstantynopola.

Układy w Adrianopolu prowadzą się dalej. Wiedeń, 16 lutego. Według pewnych wiadomości, przyście do skutku kongresu (nie konferencji) jest stanowcze, który prawdopodobnie ma się odbyć w Baden-Baden. Propozycja co do tego wyszła od Austrii.

STACJA METEOROLOGICZNA W KALISZU.

Godzina 8 rano.

Miesiące Luty	Stan	Reanmur stopnie	Barometr Millimetr	Wiatr	Pogoda	Uwagi
Dnia 18	Sredniej temperat. Punktu rosy Różnica Hygrometr 89%	+1,5 -1,3 1,5	764	Pd. z. z. spokojny	Niebo zachmurz.	Silna mgła
Dnia 19	Sredniej temperat. Punktu rosy Różnica Hygrometr 87%	+2,0 +0,4 1,6	762,5	Pd. z. z. spokojny	pochmurne	Deszcz

W. Ehm.

SZARADA.

Ze pragnąłbyś go pożyć, gdy masz drugi pierwszsz, To, choćby i zaprzeczał, pewnik jaknajszerszsz, Drugie głoska, a wszystka, gdy przypadkiem pęknie, Niodość że niewygodnie, czasem i... niepięknie.

Znaczenie szarady pomieszczonej w numerze 13: Sa-la-ta.

Ogłoszenia.

ADWOKAT KONSYSTORSKI

ADAM CHODYŃSKI,

przyjmuje obronę w sprawach małżeńskich; mieszka w domu W. Markowskiego wprost pomnika. 69-4-1

Do sprzedaży dom piętrowy murowany

BROWAR

po Trąbczyńskim pod Kaliszem na korzystnych warunkach. Wiadomość u Olszakowskiego w domu № 430b w Kaliszu. 38-8-7

FORTEPIAN

jest tanio do nabycia. Kanonicka ulica, dom Bettego, drugie piętro. 59-3-3

Przez czas krótki codziennie będą się odbywać w Kaliszu w hotelu Dreźnieńskim na sali parterowej pod № 1

PRODUKCJE

Słynnej jasnowidzącej damy, czyli mnemotechnicznej artystki,

od godz. 2 do 10 wieczór. Blizsze szczegóły ańsze doniosą. Rolina. 63 2-2

**PREMIOWE POŻYCZKI**

pierwszej i drugiej emisji ubezpieczenia od amortyzacji kantor loterii **J. Miłwocha** w Kaliszu. Oddane w depozyt ubezpiecza bezpłatnie. 53-8-3

GLÓWNY SKŁAD ŻELAZA

hurtowy najlepszych hut zagranicznych, utrzymuje dom handlowy ekspedycyjno-kommissowy

MAURZYCY PERETZ

kupiec I-ej Gildji w Kaliszu.

Składy i kantor bez wyjątku każdodziennie otwarte znajduje się w domu „pod Krakusem“ zwany. 25-9-5

**M. ROSENTHAL** w Sompolnie

wyprzedaże wina stare węgierskie i francuzkie kilka tysięcy butelek, oraz garncowe, po niskich cenach. 44-4-4

Magazyn Mód i Towarów Bławatnych zagranicznych

JANA THONNES w Warszawie

egzystujący od 1830 roku przy ulicy Senatorskiej № 496,

poleca szanownym damom, oprócz wszelkiego rodzaju materji na suknie: jedwabnych wełnianych i aksamitów, także bogaty asortyment **konfekcji damskiej**, dopełniany na każdy sezon najświeższymi modelami paryżkimi. Tym sposobem pracownia jest w możności zadowołać każde żądanie, tak co do sukien, jak i pod względem strojów, a to podług miary i wybraanych fasonów.

Przyjmują się również obstalunki na **wyprawy weselne**, tak w małym jak i największym zakresie, które się wykonywają w przeciągu 48 godzin. 523-12-12

Panienci uczęszczające na pensje, lub pragnące kształcić się prywatnie, znajdują u niżej podpisanej pomieszczenie, troskliwą opiekę, a w razie życzenia konwersację w językach: angielskim, francuzkim i niemieckim. Lekcje muzyki i fortepjan w domu.

M. Raszevska,

36-12-7 Kalisz, ulica Warszawska Nr. 62.

Kalendarz astronomiczny kaliski.

D N I E		S ł o Ń c a		D n i a				K s i ę ż y c a					
		Wschód		Zachód		Długość		Przybyło		Wschód		Zachód	
		g.	m.	g.	m.	g.	m.	g.	m.	g.	m.	g.	m.
19	Intego	7	8 r.	5	20 w.	10	12	2	29	8	42 w.		
20	„ Sroda	7	7	5	21 w.	10	14	2	31	10	14	„	we dnie
21	„ Czwartek	7	5	5	23	10	18	2	35	11	45	„	„

Z początkiem b. m. lutego otwarty został w mieście tutajszem przy ulicy Łaziennej Nr. 105

**KANTOR WEKSŁU I ZLECENI,**

pod znana od lat 20 firmą **M. Szyfler** w Turku. Kantor ten ułatwiać będzie wszelkie stosunki **wymienne handlowe i spedycyjne**, tak w kraju jakoteż i za granicą.

Kupno i sprzedaż papierów publicznych oraz produktów krajowych i zagranicznych uskuteczniać będzie tak na rachunek własny, jakoteż i na zlecenie, z udzieleniem stosownych zaliczeń za umiarkowaną prowizją. Nadto kantor powyższy mając do swojej dyspozycji kilka bliskich parcel leśnych, przyjmować i uskuteczniać będzie wszelkie obstalunki budulec i materiałów drzewnych po cenach nader umiarkowanych. Kantor ten we wszystkich swych czynnościach starać się będzie przez akuratność i umiarkowanie zjednać sobie publiczne zaufanie. 66-3-1

Ulica Wrocławskie-Przedmieście, dom Kinderowej obok domu Blümla, w oficyne na 1-em piętrze, przyjmują się obstalunki

POŃCZOCH

na maszynie. 68-2-1

Na folwarku Czaszki pod Kaliszem jest do wdzierzawienia

CEGIELNIA

w której rocznie się wyrabia 500000 cegieł. Blizsza wiadomość u właściciela. 61-3-3

Kurs Giełdy warszawskiej.

Dnia 16 lutego 1878 r.

Monety i papery.	zadano	pfaceno
	Ruble i kopiejki	
607-Imperjały rosyjskie	—	—
Marki państwa Niemiec.	—	46
4% listy zast. 3 okresu serji I. II.	100	—
5% „ „ nowe z r. 1869 duże	97	70
„ „ „ małe	97	50
„ „ „ 100	86	40
„ „ „ 86	86	10
Bilety Banku Cesarstwa serji I. Hilll	95	25
Nowa rosyjsk. pożyczka premjo. 1864	233	50
„ „ „ 1866	233	50
Akcje Drogi Żel. „Warsz.-Wied. za szt.	77	—
„ „ „Warsz.-Bydgoskiej	—	72
„ „ „Warsz.-Terespolsk.	—	50
„ „ „Głow. Tow. Ros. Dróg Żelaz	—	213
„ „ „Drogi Żelaz. Waresz.-Terespols.	—	125
Obligacje Kolei Żelaz. Terespolskiej	—	—
Akcje Kolei Żel. Fabrycz.-Łódzkiej	—	—
5 1/2% Listy Zastawne Rosyjskie	—	110
Pożyczka Wschodnia	—	—

Wartość kup. bież. od L. Z. starych k. 34
„ „ „ nowych „ „ 54
„ „ „ Likwida. „ k. 66

W e k s ł e .			
Berlin: a vista z krót, term. 300 m.	137	40	—
London: 1 funt sterling 3 m.	9	33	—
Paryż: Weksel 2 m. za 300 franków	111	90	—
Wiedeń: Weksel 8 m. za 150 f.	118	20	—
Moskwa: 100 r. 1 m.	—	—	—
Petersburg: 100 r. 3 m.	—	—	—
„ „ „ a vista	—	—	—